

Płytki oddech, przyśpieszone tętno i miękkie nogi...te uczucia towarzyszyły trzecioklasistom z Gimnazjum im. Macieja Rataja 13. maja na Balu Gimnazjalnym. O godzinie 17 wszyscy zaczęli się zbierać w udekorowanej dzień wcześniej sali. Przyszli ci mali i ci duzi, czyli rodzice i rodzeństwo naszych przyszłych absolwentów. Uroczystość poprowadzili moi koledzy z klasy Wiktor Pawlicki i Patryk Kubis, którzy na początek poprosili o przemowę naszą Panią Dyrektorkę Katarzynę Lech, przewodniczącą Rady Rodziców Pana Marcina Kubisa, Burmistrza Pana Zdzisława Średniawskiego oraz Starostę Powiatu Trzebnickiego Pana Waldemara Wysockiego. Każda z wymienionych osób dostała piękny bukiet. Następnie rozpoczęła się część artystyczna, którą otworzył uroczysty polonez. Na próby taneczne poświęciliśmy długie godziny pod czujnym okiem Pani Anny Hupy, która dopracowywała każdy szczegół i dbała o to, abyśmy godnie reprezentowali szkołę. Myślę, że wszyscy, którzy brali udział w polonezie, czekali ze niecierpliwością na rozpoczęcie, a kiedy to się już stało, odetchnęli z ulgą. Następnie zatańczyliśmy walc angielski, który po uroczystości był najbardziej chwalony przez rodziców i nauczycieli. Mimo stresu i nerwowych chwil nic nie poszło źle, a wręcz przeciwnie: każdy z nas tego wieczoru był doskonały.

Po godzinie 18 zaczęły się tańce i wszyscy cudownie się bawili. DJ dobierał piosenki idealnie, przy których nie sposób było zalegać na krzesłach. Każdy bawił się tak jak nigdy i chwycił każdą nutę piosenki. Jak to zawsze bywa, impreza rozkręciła się dopiero pod koniec, więc żal był jeszcze większy, kiedy się skończyła. W międzyczasie tradycyjnie zostali wyłowieni najlepsi, według uczniów, nauczyciele, którzy dostali Katarzynki, czyli specjalne wyróżnienia. Potem rozpoczął się konkurs na króla i królową balu. Wiele par walczyło o te tytuły, ale ostatecznie zwyciężyli Agata Szymków oraz Kacper Jankowiak. Nasz bal gimnazjalny był jedyny w swoim rodzaju, bo byli na nim naprawdę wyjątkowi ludzie, dzięki którym impreza stała się niesamowita. Trwała zdecydowanie za krótko i wszyscy mogą spokojnie powiedzieć, iż żałują, że już minęła. Pozostały wspaniałe wspomnienia, uśmiech na twarzy i bolące nogi, a noc, mimo że bezgwiezdna, była zdecydowanie piękna i niezapomniana.

**Aleksandra Pytlińska III C**